

SERWIS INFORMACYJNY AMBASADY R.P. PRZY WATYKANIE

No 13

Rzym, dnia 20 maja 1958.

12 maja w Rzymie

W rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego odprawiona została, jak co roku, Msza św. staraniem Ambasady R.P. przy Stolicy Apostolskiej, Msza św. w kościele polskim św. Stanisława.

Mszę św. odprawił radca kanoniczny Ambasady ks. Prałat Walerian Maysztowicz. W kościele obecne było grono Polaków rzymskich, m.i. Ambasador Papée, Min. Janikowski, Min. Czapski i inni. Po Mszy św. Ambasador złożył wieniec przed herbem Marszałka na wiele Piłsudski.

Rocznica zwycięstwa pod
Monte Cassino

W niedzielę, dnia 18 maja, liczne delegacje Polaków z Rzymu i innych miast włoskich zebrały się na omentarzu poległych Monte Cassino. Została odprawiona, jak co roku, Msza św. staraniem Ambasady R.P. przy Stolicy Apostolskiej. Mszę św. odprawił i podniósł kazanie wygłosił /vide nast. artykuł/ ks. Prałat W. Maysztowicz. Po Mszy św. zebrani udali się do Złóża, gdzie złożone zostały wieniec: imieniem Ambasady R.P. i Polaków w Rzymie przez Ambasadora Papée i Min. Janikowskiego, imieniem S.P.K. przez Prez. Zahorskiego i adw. Szenwies, imieniem S.S. Nazaretanek przez ks. Kanonika Wojciechowskiego. S.P.K. w Italii reprezentowane było przez poczet sztandarowy. Złożony został też wieniec imieniem Kombatantów włoskich. Po złożeniu wienców zebrani odśpiewali "Boże coś Polskę".

Władze włoskie reprezentowane były przez Prefekta z Frosinone i lokalnych komendantów Karabinierów i Pubblici Sicurezza.

Ojcowie Benedyktyni z opactwa, opiekujący się omentarzem, uczestniczyli w Mszy św. i asystowali przy złożeniu wienców.

Koło 12-cj wszedła na omentarz grupa reżymowców, przedstawiciele ambasady i konsulatu "Polski ludowej". Złożyli oni w oznakę, co określone zostało przez Włochów jako "cerimonia civile", wieniec od armii ludowej.

Kazanie ks. Prałata Maysztowicza
wygłoszone po Mszy św. na Monte
Cassino w dniu 18 maja 1958

"Moim obowiązkiem jest wezwać wszystkich obecnych do modlitwy: to jest do podniesienia myśli i woli do Boga - w modlitwie, której nas uczył Syn Boży: Ojciec Nasz.

Mamy się modlić dziś przede wszystkim za tych, którzy leżą na tym omentarzu. Poszli oni we wrześniu 1939 do walki przeciwko zjednoczonym siłom hitlerowskiego neopogaństwa i bolszewickiego bezbożństwa. Niektórzy polegli wczesniej. Inni walczyli dalej. Zginęli tutaj, w najwyższym uniesieniu ofiary, broniąc świata przed przemocą wrogów: wrogów Boga i ludzi. Są tu obecni ci, którzy wówczas walczyli; pamiętajcie oni owe jedyne, niezapomniane wznieślenie ducha, które towarzyszyło tym walkom i w którym przechodzili do lepszego świata bojownicy dobrej sprawy. Modlmy się za nich i za wszystkich poległych w dobrej sprawie. A niech Bóg nas strzeże przed maledusznoscia, która zakazuje nam wspominać o tych, których groby są rozsypane po Rosji Sowieckiej, od Katynia po morze Berynga. Modlmy się za wszystkich poległych w dobrej sprawie. Dobrą sprawą była i jest obrona świata przed hitlerowskim neopogaństwem i sowieckim bezbożnictwem. Dobrą sprawą jest obrona wiary i Kościoła przed bezbożnością, prawdy przed materializmem; prawa

169

przed bezprawiem, mienia ludzkiego przed komunizmem. Dobrą sprawą jest obrona ludzi przed bolszewizmem. Módlmy się za tych, którzy za tę dobrą sprawą polegli - i za tych, którzy dziś o nią walczą.

Prośmy Boga, by tym wszystkim, którzy walczą przeciw bezbożnemu komunizmowi, czy to w Polsce czy za granicą, dał pełną świadomość tego, o co walczą; by im ogień i dym tej walki nie przesłaniał jej celu, jakim jest prymat chrześcijaństwa - by wszyscy wiedzieli, że walcząc przeciw znu - walczą o Dobro Najwyższe - i by się czuli Chrystusa Pana żołnierzami i sługami.

Módlmy się i za tych, ślepych czy słabych, którzy nie widzą lub nie chcą widzieć granicy między Dobrem a Złem, prawdą a fałszem, prawem a krzywdą. Za tych, ani zimnych, ani gorących, lecz letnich, za tych ani białych, ani czarnych, lecz szarych, którzy sami nie walczą i nie chcą by inni walczyli. Niech ich oświeci przykład jasną luną błądzący w ciemną noc od białych grobów tego orientarza.

I módlmy się wreszcie za tych, porwanych omamieniem szatańskim lub zniewolonych przez strach przed nędzą, nęką, śmiercią - którzy stają przeciw Bogu i Chrystusowi w szeregach nieprzyjaciół Boga, Prawdy i Prawa. Są między nimi jedni, którzy otwarcie wyznają bolszewizm, to jest bezbożnictwo, bezdusznosc, bezprawie, komunizm; inni - co bluźnierczo nazywają siebie katolikami, wołają: pokój, pokój, gdy nie ma pokoju; co chcą służyć jednocześnie Bogu i Mamonie. Niewolnikami są jedni i drudzy. Może który z tych niewolników złego, którego klątwa kościelna trzyma zdaleka od świątyń, usłyszy te słowa, wypowiedziane pod kopułą niebios. Niech wiedzą wszyscy, że i za nich modlimy się my, modli się Kościół, w tej szczególnej, nakazanej nam dziś modlitwie przeciwko prześladowcom i zło czyniącym: "Psyche nieprzyjaciół naszych usun, prosimy Cię Panie. I opór ich przełam mocą Twojej prawicy".

Odpuśćmy winy naszym wrogom, nie dajmy w nas warstwą niewiasty: ale niech miłość nasza nie osłabia naszej prawicy, ni ognia w walce, ni mocy sęporu.

Zanosimy prośby nasze do Boga - za pośrednictwem Jego Matki, której nie na próżno kładliśmy na głowę koronę Królowej Polski; do Pań Częstochowskiej, Ostrobramskiej, Berdyczowskiej, Kodeńskiej, Łatyżowskiej, Boruńskiej, Jankowieckiej, Piekarskiej. Módlmy się do niej w przedświadczeniu chwili w której będziemy mogli się modlić do Królowej Polski w kościele św. Piotra w Rzymie. Módlmy się do niej, by nie ustała nasza wola do walki, by nie słabło nasze nęstwo, by nie bledła w nas szczególnie wielka cnota nęstwo; byśmy pamiętali, że nie zwyciężył nas nęstwo, że najstraszniejsze na pozór potęgi mijają, że rozplywają się w niccość najgroźniejsze fale oceanu. W końcu przecie nie szatan zwycięży - lecz Bóg. Módlmy się o siłę wytrwania w walce, po stronie Bożej, przeciw szatanowi. Amen".

Polska Kaplica przy grobie św. Piotra

W niedzielę dnia 1 sierpnia b.r., w dzień Świętej Trójcy i w wigilię imienia św., Kardynał Federico Tedeschini poświęcił Polską Kaplicę w Bazylice św. Piotra, której jest Archipresbiterem. Nowa polska kaplica w Bazylice św. Piotra, kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej i świętych polskich, mieści się w t.zw. "kryptach" czyli w podziemiu Bazyliki w bezpośredniej bliskości grobu św. Piotra. Z Bazyliki do kaplicy schodzi się schodami prowadzącymi naprzód do wgłębienia, w którym są brązowe drzwi zamykające dostęp do grobu Apostoła i znajduje się kłęczący posąg Piusa VI. Z tego wgłębienia otoczonego lampami, przez kute drzwi na prawo, sklepionym korytarzem, dochodzi się bezpośrednio do Polskiej Kaplicy. To przejście jest używane tylko w największe uroczystości przez samego Papieża. Zwykła droga do Polskiej Kaplicy jest przez boczne wejście do podziemnej Bazyliki i krużganek otaczający grób Apostoła. Z tego krużganek, przez żelazną kutą kratę, widać kaplicę położoną o kilka stopni poniżej krużganek. Ceglane pilastry dzie-

łą sklepioną nową na trzy części: każda z powstałych w ten sposób sześciu kwater jest ozdobiona figurą jednego świętego. Widzimy tam postacie św. Jadwigi, św. Maksymiliana, św. Andrzeja Boboli, św. Jacka, św. Jana Kantego i św. Stanisława Kostki. W głębi, w absydzie, nad niedużym ołtarzem, jest wmurowany obraz Matki Boskiej podtrzymywany przez figury św. Wojciecha i św. Stanisława. Mniejsza, niewidoczna od frontu drzwiczki, prowadzi z absydy do schowków za ołtarzem; przez jeden z nich jest dostęp do dalszych, nieodkopalnych dotąd części podziemia.

Część robi wrażenie harmonijne, jednolite w kolorze białego tynku, szarych posągów i ciemno-czerwonej cegły; jedynym, barwnym elementem jest złoty obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w ołtarzu. Światło spływa ze sklepienia z brązowych, płaskich świeczników. Kaplica jest dość dużych rozmiarów, około 6 na 12 mtr., może pomieścić łatwo 30 osób.

Tablica, wmurowana w ścianę "Pałazzo Santa Marta" w Watykanie, przypomina okres gdy Ambasada R.P. przy Stolicy Apostolskiej w zbiegu okoliczności wojennych znalazła się na terenie Państwa Watykańskiego. Okres ten trwał 4 lata; oddzielona od miasta i od polskiego kościoła św. Stanisława, Ambasada uważała za swój kościół Bazylikę św. Piotra; nabożeństwa narodowe odbywały się wówczas w podziemiu w bliskości grobu św. Piotra - przy grobie "Polskiego Papieża", Piusa XI. Wówczas to powstał projekt umieszczenia w podziemiach Watykanu obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Po zaprzestaniu dzieł wojennych i powrocie Ambasady na terytorium włoskie, myśl ta nie została poniekona. Jej realizację ułatwiło uporządkowanie podziemi Bazyliki i rejonów najbliższych grobu św. Piotra: otworzone wówczas kilka dotąd zamurowanych krypt. Jedną z nich, w pobliżu grobu św. Piotra, urządzono jako kaplicę Irlandzką i dedykowaną św. Kolumbanowi.

Pod koniec 1952, Ambasador R.P. rozpoczął na temat przyznania Polsce ołtarza lub kaplicy w Bazylice rozmowy z ówczesnym Substytutem Sekretariatu Stanu, Mgr. Montini. Przy jego poparciu sprawa weszła na konkretne tory dnia 16 lipca 1953, gdy została podpisana przez Ambasadora R.P. i Ks. Arcybiskupa Józefa Gawlinę petycja do Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII. W tym piśmie, noszącym datę 3 maja 1953, wyrażona została prośba, by Ojciec św. "zazwolił na założenie ołtarza w podziemiu Bazyliki św. Piotra i miejsce ku temu z ojcowską łaskawością wyznaczyć raczył".

Pismo to zostało doręczone Mgr. J. B. Montini, który petycję przedłożył Ojcu św. Ojciec św. poszedł dalej niż brzmiała prośba: wyznaczyć nie tylko miejsce na ołtarz, ale oddać na Kaplicę Polską kryptę, która z całej Bazyliki jest położona najbliżej od samego grobu św. Piotra: w ten sposób kaplica ta znalazła się w samym sercu chrześcijaństwa i od grobu Księcia Apostołów dzieli ją przestrzeń zaledwie kilku metrów. Papież Pius XII wyraził również życzenie, by kaplica była dedykowana Matce Boskiej Częstochowskiej, Królowej Polski /Patrz rozmowa Ambasadora z Mgr. Primo Principi z dnia 30 kwietnia 1954/. Odtąd sprawą oczyszczenia zwałonej gruzem krypty i jej takiego urządzenia, by mogła ona mieć postać kaplicy, zajmował się Mgr. Principi.

Dnia 30 września 1954 J. B. Arcybiskup Gawlina i Ambasador R.P. zwiedzili na miejscu gotową już kryptę, w której miała być urządzona kaplica. Zostali wprowadzeni do tej krypty przez inż. Vecchini, kierownika robót, i omówili z nim zasadnicze wytyczne przyszłego urządzenia tego wnętrza /p. "Serwis Informacyjny" Ambasady z dnia 30 września 1954/.

J. B. Ks. Arcybiskup Gawlina zajął się zbieraniem funduszków na wewnętrzne urządzenie kaplicy. Spośród kilku kandydatów wybór Ks. Arcybiskupa padł na Ks. A. A. Skonieckiego, proboszcza parafii św. Piotra i Pawła w Three Rivers w diecezji Springfield-Massachusetts w Stanach Zjednoczonych, który dostarczył środków materialnych na urządzenie sanktuarium. Z tej szlachetnej misji Ks. Proboszcz Skoniecki wywiązał się z wielką punktualnością, ofiarnie i hojnie dostarczając potrzebnych na

ten cel funduszy. To też słusznym jest, że jego nazwisko jako fundatora znajduje się na tablicy pamiątkowej, która umieszczona będzie w kaplicy.

Int. Vacchini wykonał szkicowy plan dekoracji, który uzyskał aprobatę Ambasciatore R.P. i ks. Arcybiskupa Gwili. Zaprosił on do prac rzeźbiarskich p. Michała Paszyńskiego, artystę rzeźbiarza z Polski, który wyrzeźbił w szarym, florenckim marmurze postacie świętych. Ośmiem takich postaci wmurowano w ściany kaplicy. Cechuje tę pracę wielki, klasyczny umiar i rozmyślna skromność: artysta, daleki od chęci skupienia uwagi widza na swoim dziele, przez dobór materiału i przez spokój przedstawionych postaci skierowuje wzrok obecnych na punkt centralny kaplicy, na obraz Matki Boskiej.

Mosaikowy obraz Matki Boskiej Częstochowskiej został wykonany przez Zakłady Mosaiki w Watykanie. Jest on dokładną kopią obrazu Jasnogórskiego. Żelazna krata, oddzielająca kaplicę od krużganek otaczającego grób św. Piotra, ma jako ozdobę orły polskie ze złoczonego brązu.

W styczniu 1958 obraz Matki Boskiej został poświęcony przez Papieża Piusa XII i umieszczony w ołtarzu kaplicy, która doszła w ten sposób do stanu gotowości do odprawiania w niej nabożeństw.

W przeddzień poświęcenia kaplicy, dnia 31 maja b.r., Ambasciatore R.P. przy Stolicy Apostolskiej i Peni Papież będą przyjmować Kardynałów, wysokich dygnitarzy Kurii Rzymskiej, Korpus Dyplomatyczny przy Stolicy Apostolskiej oraz rzymskie sfery towarzyskie.